

Sygn. akt I Ca 132/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Ratkowska

Sędziowie: SO Teresa Zawistowska (spr.)

SO Krzysztof Nowaczyński

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2015 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 1 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 189/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo (pkt I) i obniża zasądzoną kwotę 30.000 zł do kwoty 7.500 zł (siedem tysięcy pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 23 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałym zakresie;
2. oddala apelację w pozostałym zakresie;
3. zasądza od powódki K. P. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1.432 zł (jeden tysiąc czterysta trzydzieści dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 132/15

UZASADNIENIE

Powódka K. P. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 10.100 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty oraz o ustalenie, że pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 19.08.2008 r. mogące ujawnić się w przyszłości. Wniosła również o zasądzenie na swą rzecz od pozwanej kosztów procesu. Po ostatecznym sprecyzowaniu żądań pozwu powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 42.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od kwoty: 22.000 zł od dnia 23 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 20.000 zł od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu pisma procesowego rozszerzającego powództwo, tj. od 12 marca 2013 r. Żądanie ustalenia

odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 19 sierpnia 2004 r. oraz żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu pozostawały bez zmian.

Uzasadniając roszczenie powódka podkreślała, że skutki wypadku komunikacyjnego odcisnęły negatywne piętno na jej życiu, powodując alienację, wycofanie z relacji towarzyskich, przerwanie nauki - co było głównie związane ze szpecącymi bliznami twarzy powódki, powstałymi na skutek doznanych ran szarpanych powłok skórnych. Następstwem wypadku powódki miały być także nawracające bóle głowy, kręgosłupa, zaś z uwagi na rozwojowy charakter szkody powódka domagała się ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku jakie mogły wyniknąć w przyszłości.

Pozwany w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych. Podkreślił pozwany, iż wypłacona powódce w toku postępowania likwidującego szkodę kwota 10.000 zł zadośćuczynienia w pełni kompensuje jej krzywdę związaną ze zdarzeniem z dnia 19 sierpnia 2004 r., w związku z powyższym domaganie się z tego tytułu dalszych kwot nie jest działaniem usprawiedliwionym. Pozwany zanegował także stanowisko powódki, jakoby bóle kręgosłupa były następstwem wypadku komunikacyjnego, któremu ta uległa. Podniósł pozwany zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody na skutek niezapięcia pasów bezpieczeństwa, który określił na 50 %.

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 01 grudnia 2014 r. sygn. I C (...) zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 30.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty: 20.000 zł od dnia 23 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 10.000 zł od dnia 12 marca 2013 r. do dnia zapłaty (punkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt II) oraz rozstrzygnął o kosztach procesu i kosztach sądowych w oparciu o art. 100 k.p.c., pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu (punkt III).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 19 sierpnia 2004 r., na prośbę kuzynki K. P., P. K. wyraził zgodę na odwiezienie do domu powódki oraz innych osób swoim samochodem marki V. (...) nr rej. (...). P. K. był wtedy w stanie nietrzeźwości, jednakże nie powiedział o tym swoim pasażerom, zaś pasażerowie nie zauważyli tego. Powódka siedziała z tyłu za pasażerem, nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Prowadząc pojazd na drodze nr (...) E. – P., P. K. nie zachował szczególnej ostrożności, a zwłaszcza jadąc pod górę na prostym odcinku drogi zjechał do prawej jej krawędzi, gdzie przodem pojazdu uderzył w przydrożne drzewo, w wyniku czego K. P. doznała stłuczenia głowy ze wstrząśnieniem mózgu i ranami dartymi twarzy wymagającymi zaopatrzenia chirurgicznego, tj. oczyszczenia i zszycia, a ponadto doznała stłuczenia klatki piersiowej, co spowodowało rozstrój jej zdrowia na okres powyżej 7 dni, tj. 12-14 dni, nie powodując jednocześnie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Za czyn ten P. K. został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 26 stycznia 2005 r., sygn. akt sprawy VIII K (...). Po wypadku powódka została przewieziona do szpitala, gdzie na Oddziale Chirurgicznym zaopatrzone rozległą ranę twarzy. Wypisana została z rozpoznaniem stłuczenia głowy i klatki piersiowej, wstrząśnienia mózgu, rany twarzy. Po wypadku powódka odczuwała bóle związane z ogólnym potłuczeniem, w tym głowy, klatki piersiowej i całego odcinka kręgosłupa. Dolegliwości bólowe w obrębie kręgosłupa szyjnego trwały dłużej niż 6 miesięcy. W wyniku tego wypadku powódka nie doznała zaburzeń funkcji twarzy, zaś istniejąca po urazie blizna kwalifikuje się jako 10% uszczerbek. U powódki wystąpiły również w wyniku tego wypadku, w wyniku „biczowego” urazu kręgosłupa szyjnego, urazowe zespoły korzonkowe bólowe – co stanowi 10% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. U powódki nie wystąpiło upośledzenie czynności układu nerwowego. W związku z oszpeceniem twarzy powódki blizną, miała ona docinki ze strony kolegów ze szkoły, przezywano ją, w związku z czym zrezygnowała z nauki. Powódka zgłosiła szkodę do pozwanej w dniu 31. 01. 2005 r. Decyzją z dnia 22.05.2005 r. pozwana przyznała powódce 2.000 zł z tytułu bezspornej części zadośćuczynienia i kwotę tę wypłacono powódce w dniu 23.05.2005 r. Następnie w dniu 17.06.2005r. pozwana zaproponowała powódce zawarcie ugody oferując 4.000 zł odszkodowania, na co powódka nie wyraziła zgody. Decyzją z dnia 26.08.2005 r. pozwana przyznała powódce 2.000 zł z tytułu dopłaty do zadośćuczynienia i kwota ta została wypłacona powódce w dniu 26.08.2005 r. Kolejną decyzją, z dnia 25.08.2006 r., pozwana przyznała powódce kwotę 2.000 zł z tytułu dopłaty do zadośćuczynienia i kwota ta została wypłacona powódce w dniu 25.08.2006r. W dniu 21.07.2008 r. powódka sprecyzowała swe żądanie i wezwała pozwaną do dopłaty zadośćuczynienia za doznaną

krzywdę do kwoty 30.000 zł, kosztów opieki w kwocie 840 zł oraz zwrotu kosztów leczenia w kwocie 500 zł. Łączna kwota wypłaconego powódce zadośćuczynienia w toku postępowania likwidującego szkodę wyniosła 10.000 zł.

Podkreślił Sąd pierwszej instancji, iż pozwany nie negował zasady swej odpowiedzialności za szkodę powódki, gdyż w dacie zaistnienia wypadku udzielał ochrony ubezpieczeniowej z tytułu polisy OC posiadaczy pojazdów mechanicznych sprawcy szkody. Oś sporu w przedmiotowej sprawie koncentrowała się wokół ustalenia, czy powódka w wyniku wypadku z dnia 19 sierpnia 2004 r. doznała urazów kręgosłupa, które obecnie negatywne odczuwane winny stanowić podstawę dla kompensacji krzywdy stosownym zadośćuczynieniem jako szkoda pozostająca w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem. Strony zajmowały rozbieżne stanowiska odnośnie wysokości roszczeń należnych powódce - pozwany podkreślał, że kwota 10.000 zł już wypłacona w postępowaniu likwidacyjnym w pełni kompensuje krzywdę powódki.

Priorytetowe znaczenie dla ustaleń w sprawie Sąd pierwszej instancji przypisał wnioskowi wynikającemu z opinii biegłych chirurga oraz neurologa. Treść wszystkich opinii Sąd pierwszej instancji uznał za logiczne, spójne, zaś wydane w sprawie opinie uzupełniające biegłego neurologa, jak również jego ustne wyjaśnienia do opinii w sposób kompleksowy nakreśliły okoliczności, które stanowiły zarzut strony pozwanej odnośnie braku związku przyczynowego pomiędzy urazem kręgosłupa powódki, a wypadkiem z dnia 19 sierpnia 2004 r.

Sąd pierwszej instancji przy ocenie skali krzywdy powódki doznanej w związku z urazami nabytymi w wypadku uwzględnił zarówno stopień i czas trwania cierpień fizycznych (długotrwałe urazowe zespoły korzonkowe bólowe), a także oszpecenie bliznami twarzy powódki, która w chwili wypadku miała 21 lat – czego wynikiem były również cierpienia psychiczne powódki związane z nagannym zachowaniem jej rówieśników wyśmiewających defekty urody powódki.

Sąd a quo mając na uwadze wykształcone w dorobku orzecznictwa kryteria, jakimi należy kierować się przy miarkowaniu zadośćuczynienia w oparciu o art. 455 k.c. przyjął, iż kwotą odpowiednią kompensującą krzywdę powódki jest 50.000 zł. Niemniej Sąd pierwszej instancji pomniejszył tę kwotę o 20 %-owy stopień przyczynienia się powódki do powstania szkody - z uwagi na okoliczność niezapięcia przez nią pasa bezpieczeństwa na tylnym siedzeniu pojazdu, którym poruszała się w momencie wypadku. Zasądzone roszczenie należało także zredukować o dalszą kwotę 10.000 zł wypłaconą powódce tytułem zadośćuczynienia przez pozwanego na etapie postępowania likwidującego szkodę. W konsekwencji powyższych działań, Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz powódki kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę ($50.000 \text{ zł} \times 20\% = 10.000 \text{ zł}$; $50.000 \text{ zł} - 10.000 \text{ zł} = 40.000 \text{ zł}$; $40.000 \text{ zł} - 10.000 \text{ zł} = 30.000 \text{ zł}$).

Sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw dla uwzględnienia roszczenia powódki w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 19 sierpnia 2004 r., jakie mogą ujawnić się w przyszłości. Wskazano w tym zakresie, iż znowelizowany art. 442¹ k.c. obowiązujący od dnia 10 sierpnia 2007 r. wykluczył niebezpieczeństwo przedawnienia szkód jakie nie zostały ujawnione już w momencie zdarzenia powodującego szkodę. Nic zatem nie stało na przeszkodzie, aby w przyszłości, w przypadku zaistnienia nowych, nieznanych dotąd skutków wypadku powódka wystąpiła z nowym, odpowiednio skonstruowanym powództwem o zapłatę.

O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c., mając na uwadze, iż powódka wezwała pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł dnia 21 lipca 2008 r. - zatem żądanie powódki w zakresie odsetek ustawowych od kwoty 20.000 zł od dnia 23 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty było usprawiedliwione. O odsetkach ustawowych od dalszej kwoty 10.000 zł orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c., kiedy to powódka rozszerzyła powództwo ponad kwotę zadośćuczynienia, której w postępowaniu likwidacyjnym od pozwanego nie dochodziła.

O kosztach procesu oraz kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., pozostawiając ich wyliczenie szczegółowe referendarzowi sądowemu.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części, tj. odnośnie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I (pierwszym) zasądzonego roszczenia ponad kwotę 2.500 zł, a w konsekwencji przedmiotem negacji uczynił skarżący także rozstrzygnięcie punktu III (trzeciego) wyroku odnośnie zasad ponoszenia kosztów procesu oraz kosztów sądowych przez strony postępowania.

W kwestii obrazy prawa materialnego skarżący wskazał art. 445 § 1 k.c. na skutek jego niewłaściwego zastosowania, a w konsekwencji przyjęcia, iż kwota 30.000 zł zasądzonego zadośćuczynienia spełnia walor "odpowiedniości" - kiedy w istocie jest to kwota zawyżona, nieadekwatna do rozmiaru krzywdy powódki doznanej na skutek wypadku z dnia 19 sierpnia 2004 r.

Zarzucił apelant także naruszenie art. 362 k.c., którego błędna wykładnia miała doprowadzić do ustalenia zaniżonego zakresu przyczynienia się powódki do powstania szkody - w ocenie pozwanego jej przyczynienie powinno wynosić 50%, nie zaś jak ustalił to Sąd pierwszej instancji – 20%.

Zarzut obrazy art. 6 k.c. wiązał się z okolicznością niewykazania przez powódkę adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy urazem kręgosłupa, a wypadkiem z dnia 19 sierpnia 2004 r.

Naruszenie art. 455 k.c. miało przejawiać się zasądzeniem odsetek ustawowych od kwoty 20.000 zł od dnia 23 sierpnia 2008 r., nie zaś od dnia wyrokowania.

Odnośnie obrazy prawa procesowego pozwany wskazał na art. 233 § 1 k.p.c., na skutek przekroczenia przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów, prowadzącego do zasądzenia zadośćuczynienia w zawyżonej wysokości. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegała na przyjęciu, iż powódka doznała na skutek wypadku urazu kręgosłupa, kiedy to bezpośrednio po wypadku nie zgłaszała takich dolegliwości, w perspektywie czasowej 10 lat nie podjęła żadnego leczenia w tym zakresie, nie podnosiła także tej okoliczności na etapie postępowania likwidującego szkodę prowadzonego przez pozwanego.

Pozwany domagał się zmiany wyroku i oddalenia powództwa ponad kwotę 2.500 zł, z jednoczesnym zasądzeniem od powódki na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwany akcentował krótkotrwałość procesu leczenia powódki po wypadku z dnia 19 sierpnia 2004 r., brak zgłaszania objawów uszkodzenia kręgosłupa wskutek tego zdarzenia. Wykonane badania radiologiczne bezpośrednio po wypadku nie wskazywały na powstanie urazu w tym zakresie. W tym kontekście apelant podważył zasadność oparcia stanowiska Sądu pierwszej instancji co do związku urazu kręgosłupa z wypadkiem na wnioskach biegłego neurologa J. S., zawartych w wydawanych przez niego opiniach pisemnych oraz ustnych wyjaśnieniach do opinii. Pozwany zwrócił uwagę na bierność powódki w zakresie zgłoszenia rzekomych dolegliwości kręgosłupa, tak na etapie postępowania likwidującego szkodę, jak i pierwotnego formułowania żądań pozwu. W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji w sposób nieusprawiedliwiony "rozszerzył" zakres krzywdy powódki związanej z wypadkiem, zasądzając w konsekwencji zadośćuczynienie w zawyżonej wysokości. Poza tym pozwany optował za tezą, iż niezapięcie przez powódkę pasów bezpieczeństwa powinno skutkować przyjęciem 50%-owego stopnia przyczynienia się do powstania szkody. W ocenie pozwanego odsetki ustawowe od zasądzonego świadczenia stały się wymagalne dopiero z dniem wyrokowania.

Powódka w odpowiedzi na apelację pozwanego domagała się jej oddalenia oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu za drugą instancję według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jako zasadna zasługiwała w przeważającej części na uwzględnienie.

Skuteczny okazał się bowiem zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c., prowadzący w konsekwencji do zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia w zawyżonej wysokości.

Sąd pierwszej instancji ustalając stan faktyczny sprawy przytoczył znaczenie przypisał wnioskowi opinii biegłych z zakresu chirurgii, a zwłaszcza neurologii, konstatując na etapie merytorycznej oceny żądań pozwu, iż powódka na skutek wypadku z dnia 19 sierpnia 2004 r. oprócz urazu głowy ze wstrząśnięciem mózgu oraz ran szarpanych twarzy, doznała także urazu kręgosłupa na odcinku szyjnym.

Pozwany już na etapie wnoszenia odpowiedzi na pozew negował po stronie powódki istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy urazami natury neurologicznej, a zaistnieniem zdarzenia, w którym powódka uczestniczyła w dniu 19 sierpnia 2004 r. Podkreślenia wymaga, że w dokumentacji medycznej powódki, w tym karcie jej leczenia szpitalnego z dnia 23 sierpnia 2004 r., a więc dotyczącej stanu jej zdrowia w okresie bezpośrednio po wypadku, wskazuje się, iż w obrazie radiologicznym kości sklepienia czaszki nie wykazują zmian urazowych. Także w odcinkach szyjnym, piersiowym i lędźwiowym kręgosłupa nie zdiagnozowano u powódki żadnych zmian zwyrodnieniowych, ani pourazowych. Ponadto, w ocenie Sądu odwoławczego, na aprobatę zasługuje stanowisko pozwanego, w którym ten podkreślał, iż okres leczenia powódki nie był długotrwały, gdyż obejmował jedynie 6 dni pobytu w szpitalu. Po zakończeniu hospitalizacji powódka nie podjęła żadnego leczenia związanego z niwelowaniem niekorzystnych i występujących – jak sama powódka podkreśla już od dnia wypadku – dysfunkcji natury neurologicznej struktury kręgosłupa. Powódka nie przechodziła zabiegów rehabilitacyjnych. W ocenie Sądu odwoławczego taki stan rzeczy nakazuje poddać w wątpliwość twierdzenia powódki o jej rzekomych intensywnych bólach głowy oraz kręgosłupa, mających stanowić następstwo wypadku.

Nie można także tracić z pola widzenia, iż na etapie zgłoszenia pozwanemu szkody i prowadzonego w związku z tym postępowania likwidacyjnego, powódka nie podniosła okoliczności, iż dochodzone przez nią zadośćuczynienie jest związane także z dysfunkcjami kręgosłupa. Pomimo okoliczności, iż biegły z zakresu neurologii J. S. w opinii podstawowej wydanej w sprawie, jak również w późniejszych opiniach uzupełniających pisemnych oraz ustnych wyjaśnieniach, dostrzegł adekwatny związek urazu kręgosłupa powódki z wypadkiem z dnia 19 sierpnia 2004 r., to jednak całokształt materiału dowodowego nie potwierdzał tej tezy.

Biegły neurolog w opinii pisemnej z dnia 01 listopada 2012 r. rozpoznał u powódki występowanie urazu kręgosłupa szyjnego oraz klatki piersiowej, z istnieniem przewlekłego zespołu korzonkowego szyjnego pourazowego. Jednocześnie biegły podkreślał, że uraz jakiemu poddany został kręgosłup na odcinku szyjnym powódki nosi nazwę „biczowego” i nie zawsze powoduje widoczne zmiany w strukturze kostnej kręgosłupa w obrazie radiologicznym. Wskutek zarzutów pozwanego do tej opinii negujących tezę biegłego, iż uraz kręgosłupa powódki jest następstwem wypadku z dnia 19 sierpnia 2004 r., biegły neurolog w opinii uzupełniającej pisemnej z dnia 21 stycznia 2013 r. podkreślił, iż wykonane badania radiologiczne kręgosłupa nie ujawniły żadnych skutków urazu. Jednocześnie biegły zaakcentował, że odczuwalne przez powódkę bóle głowy oraz kręgosłupa na odcinku szyjnym wiązać należało ze skutkami wypadku – biorąc pod uwagę mechanizm odniesionych obrażeń oraz lokalizację blizn twarzy powódki, sugerujące poddanie struktur kostnych kręgosłupa szyjnego działaniom sił o niekorzystnym wektorze. Zdaniem biegłego doszło do skręcenia lub stłuczenia kręgosłupa. W kolejnej opinii uzupełniającej z dnia 20 maja 2013 r. biegły neurolog podkreślił, iż nie mógł z całkowitą pewnością wykluczyć psychomatyzaacji przez powódkę objawów urazu kręgosłupa, w dalszym ciągu nie znajdując jednak podstawy dla podważania faktu odczuwania przez powódkę dolegliwości bólowych. W końcu biegły neurolog w ustnej opinii uzupełniającej złożonej na rozprawie przed Sądem pierwszej instancji w dniu 10 października 2013 r. zaznaczył, że u powódki nie było podstaw dla stwierdzenia upośledzenia narządu ruchu oraz kręgosłupa na odcinku szyjnym. Dolegliwości bólowe opisywane przez powódkę w ocenie biegłego „mogły odpowiadać tym” które występują po urazach kręgosłupa szyjnego. Podkreślił biegły jednocześnie, iż nie miał miarodajnych możliwości weryfikacji wystąpienia tych dolegliwości u powódki, a jednocześnie „nie miał podstaw, aby nie dać wiary w twierdzenia powódki” w tym zakresie.

Powtórzyć należy, iż w dostępnej w materiale dowodowym sprawy dokumentacji medycznej powódki nie znajduje się jakakolwiek wzmianka o fakcie podjęcia przez nią leczenia skutków uszkodzenia kręgosłupa w wyniku wypadku jaki miał miejsce w dniu 19 sierpnia 2004 r. Powódka poza sześciodniowym pobytom w szpitalu bezpośrednio po wypadku nie kontynuowała leczenia w zakresie dysfunkcji neurologicznych. Tak na etapie prowadzonego postępowania

likwidacyjnego, jak i w pozwie, powódka nie przywołuje okoliczności, jakoby dochodzone przez nią zadośćuczynienie było związane z krzywdą powodowaną dysfunkcją kręgosłupa. W tych okolicznościach nie można uznać, aby pomiędzy tym urazem powódki, a szkodą z dnia 19 sierpnia 2004 r. istniał adekwatny związek przyczynowy, a tym samym aby pozwany był zobligowany do kompensacji krzywdy powódki także w tym zakresie. Także biegły neurolog J. S. w ostatecznie złożonych ustnych wyjaśnieniach do opinii przyznał, iż nie posiadał miarodajnego materiału dla weryfikacji istnienia schorzeń kręgosłupa powódki, a jego wnioski w tym zakresie zawarte w opiniach „bazowały” na podzieleniu subiektywnych odczuć powódki, którym należało dać wiarę. Zdaniem Sądu odwoławczego nie mogło to stanowić podstawy dla ustalenia, iż wypadek powódki z dnia 19 sierpnia 2014 r. wiązał się z powstaniem u niej urazu kręgosłupa.

W ocenie Sądu Okręgowego w Elblągu na aprobatę zasługiwał także zarzut skarżącego odnośnie naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 362 k.c., przejawiającego się przyjęciem zbyt niskiego procentowego stopnia przyczynienia się powódki do powstania szkody.

Z zeznań złożonych przez samą powódkę w charakterze strony wynikało, iż w momencie wypadku zajmowała miejsce na tylnej kanapie po prawej stronie pojazdu marki V. (...) kierowanego przez P. K., tj. za fotelem pasażera, i „raczej nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa” (k. 263). Okoliczność ta znajduje potwierdzenie w ustaleniach poczynionych w postępowaniu karnym Sądu Rejonowego w Elblągu, sygn. VIII K (...). Sprawca wypadku uderzył w przydrożne drzewo prawą, przednią częścią pojazdu, wskutek czego najbardziej narażoną na uszkodzenia strefą pojazdu było miejsce zajmowane przez pasażera przedniego siedzenia. Podróżująca na przednim prawym fotelu I. O. w wyniku zdarzenia doznała jedynie ogólnych potłuczeń ciała oraz rany powieki górnej oka prawego i rany podudzia prawego. Skoro zatem główny impet uderzenia skupił się na prawej, przedniej części pojazdu, a pasażerka siedzenia najbardziej w takiej sytuacji narażonego na niebezpieczeństwo doznała jedynie ogólnych potłuczeń ciała oraz niegroźnych ran powłok skórnych, to tym samym również negatywne skutki zdarzenia dla powódki siedzącej na tylnej kanapie mogłyby ulec redukcji, gdyby ta miała zapięte pasy bezpieczeństwa. Powódka w chwili wypadku była dwudziestojednoletnią kobietą, w związku z czym można było zasadnie oczekiwać od niej takiego zachowania jak zapięcie pasów podczas podróżowania pojazdem wyposażonym w ten element poprawiający zakres bezpieczeństwa biernego (zdjęcie uszkodzonego pojazdu wyposażonego w pasy bezpieczeństwa na tylnym siedzeniu zajmowanym przez powódkę, fotografia nr 4, k. 54 akt sygn. VIII K 389/04 SR Elbląg). Mając na uwadze wszystkie powyżej przytoczone okoliczności w ocenie Sądu Okręgowego zakres przyczynienia się powódki do powstania przedmiotowej szkody powinien zostać ustalony na 30 % .

W tym stanie rzeczy za skuteczny uznać należy także zarzut strony pozwanej odnośnie naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 k.p.c. i dokonania w konsekwencji fragmentarycznej oceny części zebranego w sprawie materiału dowodowego. Nie można tracić z pola widzenia, iż ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. może dojść zatem tylko wówczas, gdy skarżący wykaże uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 lutego 2014 r., II Ca 2194/13, System Informatyki Prawnej Lex Omega nr 1541193).

W okolicznościach tej sprawy uznać należało, iż skarżący wykazał uchybienie Sądu pierwszej instancji polegające na błędnej ocenie części materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, tj. wniosków wynikających z opinii biegłego neurologa. Jednocześnie właśnie to źródło dowodowe miało dla rozstrzygnięcia sprawy, na co wskazywał Sąd pierwszej instancji, istotne znaczenie, a zatem dowolność poczynionych ustaleń Sądu a quo rzutowała na błędną merytoryczną ocenę wywiedzionego powództwa, prowadząc w konsekwencji do zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia w rażąco wygórowanej wysokości.

Nie da się wypracować jednoznacznych kryteriów, które należy brać pod uwagę przy określeniu wysokości należnego zadośćuczynienia, bowiem kryteria jego ustalenia mają charakter ocenny i objęte są sferą swobodnej oceny sędziowskiej, która - co oczywiste - nie może jednak oznaczać dowolności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2014 r., I ACa 1709/13, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1496116). Samo zaś korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 czerwca 2014 r., I ACa 269/14, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1489078).

Sąd odwoławczy kierując się wyżej wskazywanymi wytycznymi dostrzega konieczność korekty orzeczenia Sądu pierwszej instancji, choć nie w całościowym zakresie postulowanym przez skarżącego we wniosku apelacyjnym.

W istocie zasądzona w punkcie pierwszym skarżonego wyroku kwota jawi się jako rażąco wygórowana, nie spełniając tym samym kryteriów współmiernej odpowiedniości do stopnia krzywdy doznanej przez powódkę na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 19 sierpnia 2004 r. Nie budzi wątpliwości Sądu odwoławczego, iż konsekwencje doznanych przez powódkę w wyniku wypadku urazów uzasadniały kompensację krzywdy doznanej przez K. P. poprzez zasądzenie odpowiedniego zadośćuczynienia. Kilkudniowy pobyt w szpitalu, doznany uraz w postaci wstrząśnienia mózgu, w końcu mające charakter trwałe istniejące do chwili obecnej blizny twarzy powódki po wygojonych ranach szarpanych, niewątpliwie stanowią o jej krzywdzie pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodowym.

Mając na uwadze całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie, w ocenie Sądu odwoławczego, odpowiednią sumą zadośćuczynienia w rozumieniu tego pojęcia przez pryzmat art. 445 § 1 k.c. jest kwota 25.000 zł. Mając jednak na uwadze stopień przyczynienia się powódki do powstania zdarzenia wypadkowego z dnia 19 sierpnia 2004 r. ustalony na 30% oraz kwotę 10.000 zł wypłaconą powódce przez pozwanego na etapie postępowania likwidującego szkodę, roszczenie powódki było uzasadnione do kwoty 7.500 zł ($25.000 \text{ zł} \times 30\% = 7.500 \text{ zł}$; $25.000 \text{ zł} - 7.500 \text{ zł} = 17.500 \text{ zł}$; $17.500 \text{ zł} - 10.000 \text{ zł} = 7.500 \text{ zł}$).

W tym stanie rzeczy, Sąd odwoławczy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym i obniżył zasądzoną na rzecz powódki przez Sąd pierwszej instancji kwotę 30.000 zł do kwoty 7.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego jako bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie, co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c.

Konsekwencją zmiany orzeczenia przez Sąd odwoławczy we wskazywanym zakresie jest również korekta orzeczenia o kosztach procesu poniesionych przez strony przed Sądem pierwszej instancji. Zastosowana przez Sąd a quo zasada stosunkowego rozdzielania tych kosztów pomiędzy stronami, wynikająca z art. 100 k.p.c., w okolicznościach tej sprawy jawi się jako prawidłowa. Powierzenie przez Sąd Rejonowy w Elblągu szczegółowego wyliczenia tych kosztów referendarzowi sądowemu w trybie art. 108 § 1 k.p.c. skutkować będzie wyliczeniem tych kosztów z uwzględnieniem wyniku postępowania apelacyjnego, adekwatnie do procentowego stopnia wygrania sprawy przez każdą ze stron.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt. 5 w zw. z § 12 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 490 tekst jednolity).